

Po co nam edukacja globalna?

Od 1.09.2009 r. obowiązuje nowa podstawa programowa, która zaleca włączanie elementów edukacji globalnej do treści nauczania. Najwięcej ich znalazło się w wytycznych dla przedmiotu „Geografia”, ale są one również w zakresie „Wiedzy o społeczeństwie”, „Historii i społeczeństwa” oraz „Historii”¹.

W tworzenie nowej podstawy programowej byli zaangażowani zarówno specjaliści z zakresu edukacji szkolnej i poszczególnych dyscyplin nauki, jak i partnerzy społeczni — organizacje pozarządowe, które były jednym z pionierów edukacji globalnej w Polsce. To dzięki organizacjom pozarządowym, kilka lat temu, w szkołach, domach kultury i świetlicach zaczęto podejmować działania, mające na celu edukowanie dzieci i młodzieży w zakresie różnorodności i współzależności świata. Wraz z nową podstawą programową odpowiedzialność za kształcenie w zakresie zagadnień globalnych została przesunięta z obszaru edukacji nieformalnej do edukacji formalnej.

Był to pozytywny przykład współpracy administracji publicznej z sektorem pozarządowym. W jego następstwie pojawiały się inicjatywy wydawnicze, będące pomocą dla nauczycieli w prowadzeniu ciekawych zajęć o tematyce globalnej zarówno w formie lekcji, jak i zajęć pozalekcyjnych. Są to: przewodniki, scenariusze lekcji, filmy edukacyjne itp.² Warto dodać, że pierwotnym inicjatorem edukacji globalnej było Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które podjęło się realizacji tego zadania w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej³, a następnie prace dotyczące tego

¹ Por. *Podstawa programowa z komentarzami*, t. 4, *Edukacja historyczna i obywatelska w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum. Historia i społeczeństwo, historia, wiedza o społeczeństwie, podstawy przedsiębiorczości, ekonomia w praktyce, wychowanie do życia w rodzinie, etyka, filozofia*, MEN, Warszawa, s. 30, 86, 96 i inne.; *Podstawa programowa z komentarzami*, t. 5, *Edukacja przyrodnicza w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum, przyroda, geografia, biologia, chemia, fizyka*, MEN, Warszawa 2009, s. 159 i nast.

² Warto polecić kilka z nich: P. Szczygieł, J. Witkowski, *Edukacja globalna w szkole*, Spotkania — Stowarzyszenie dla Edukacji i Kultury, Warszawa 2009; liczne materiały i opracowania przygotowane w ramach programu Edukacja Globalna prowadzonego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej:

http://www.ceo.org.pl/portal/b_eg; materiały dostępne na stronie internetowej akcji Tydzień Edukacji Globalnej: <http://fed.home.pl/teg/>.

³ Pierwsze inicjatywy były realizowane w 2005 r. w efekcie konkursu „Edukacja Rozwojowa” ogłoszonego przez MSZ. W ramach konkursu organizacje pozarządowe, szkoły, samorządy i inne jednostki mogą zgłaszać własne projekty edukacyjne, które po pozytywnej weryfikacji przez komisję konkursową otrzymują granty na realizację planowanych działań ze środków MSZ. Organizatorem konkursu (w formie tzw. *regrantingu*) jest Fundacja Edukacja dla Demokracji: <http://er.edudemo.org.pl/>.

obszaru, rozpoczęło Ministerstwo Edukacji Narodowej. We wrześniu 2009 r. w Polsce odbył się partnerski przegląd Global Education Network Europe (GENE) — sieci ministerstw, agencji i innych instytucji, które są odpowiedzialne na szczeblu krajowym za edukację globalną w Europie. Międzynarodowi specjaliści bardzo wysoko ocenili postęp w zakresie edukacji globalnej w Polsce i podkreślili sukces, jakim było jej włączenie do podstawy programowej kształcenia formalnego⁴. Trudno się nie zgodzić z tym raportem — postęp w zakresie edukacji globalnej w Polsce jest niezaprzeczalny. W ciągu ostatnich 5 lat (od uruchomienia przez MSZ pierwszego programu grantowego wspierającego edukację globalną) dynamicznie rośnie liczba instytucji (głównie organizacji pozarządowych i szkół), które widzą potrzebę uczenia dzieci i młodzieży, o tym jak złożony jest współczesny świat.

Na czym polega edukacja globalna?

Czym jest edukacja globalna? Zgodnie z definicją (jedną z wielu, ale najczęściej stosowaną) edukacja globalna otwiera oczy i umysły ludzi na rzeczywistość, uświadamia potrzebę stworzenia świata, w którym będzie więcej sprawiedliwości, równości i będą przestrzegane prawa człowieka⁵.

Definicja ta jest szeroka i ogólna, dlatego często w jej uzupełnieniu dodaje się, iż edukacja globalna obejmuje:

- edukację rozwojową,
- edukację o prawach człowieka,
- edukację dla społeczności zrównoważonej,
- edukację dla pokoju i zapobiegania konfliktom,
- edukację międzykulturową.

Elementy te składają się na tzw. globalny wymiar edukacji obywatelskiej, pozwalającej na zrozumienie współczesnego świata w kontekście ekonomicznym, społecznym, kulturowym, środowiskowym itp. Jej celem jest budowanie poczucia odpowiedzialności za świat oraz wykształcenie postaw i wzorców zachowań zapobiegających pogłębianiu się problemów, takich jak np. degradacja

⁴ Szerzej na ten temat zob. E. O'Loughlin, L. Wegimont, *Edukacja globalna w Polsce. Krajowy raport na temat edukacji globalnej w Polsce*, GENE, Amsterdam, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Warszawa, 2009; Raport dostępny na stronie:

http://www.polskapomoc.gov.pl/files/2010%20!GENE/Edukacja%20globalna%20w%20Polsce_raportGENE.pdf

⁵ Por. *Global Education Guidelines Concepts and Methodologies on Global Education for Educators and Policy Makers*, North-South Centre of the Council of Europe, Lisbon 2010, s. 10.

środowiska przyrodniczego, ubóstwo czy wykluczenie społeczne. Wszelkie działania edukacyjne zarówno formalne, jak i nieformalne mieszczące się, w którymś z tych obszarów, przyjęto uznawać za edukację globalną. Jak łatwo zauważyć, w przywołanej definicji nie pojawia się żadne z określeń, które zwyczajowo kojarzą się z edukacją globalną — tj. kraje rozwijające się, czy kraje globalnego Południa. Oznacza to, że edukacją globalną jest również budowanie świadomości społecznej dotyczącej zróżnicowania kulturowego Europy, czy edukacja o mniejszościach narodowych. Jednak te wymiary edukacji globalnej nie budzą aż tylu wątpliwości i problemów, co edukacja globalna wykraczająca zakresem poza kontekst europejski.

Dalszą część tekstu poświęcę wątpliwościom i problemom pojawiającym się podczas realizacji działań, których meritum wykracza poza dobrze nam znane zjawiska o charakterze lokalnym, krajowym czy europejskim. Nie zamierzam krytykować instytucji, których działania edukacyjne przywołam, dlatego też nie podam ich nazwy. Celem moim jest jedynie wskazanie przykładów inicjatyw, które — wbrew założeniom i dobrym intencjom pomysłodawców — przyniosły efekty, odbiegające od idei edukacji globalnej, która zakłada kreowanie otwartości na bliższe i dalsze otoczenie oraz budzenie pewnego rodzaju wrażliwości społecznej. Wrażliwość ta, wykracza poza funkcjonowanie wyłącznie w imię interesu własnego lub co najwyżej narodowego.

Główne wyzwania dla edukacji globalnej w Polsce

Szybkie włączenie edukacji globalnej do formalnego systemu kształcenia spowodowało, że wystąpiło zjawisko typowe dla wszelkich działań „w trybie przyspieszonym” — decyzje na poziomie centralnym nie zostały poprzedzone przygotowaniem odpowiedniego wsparcia metodycznego na poziomie szkolnictwa wyższego. Obecnie żadna uczelnia w Polsce nie proponuje zintegrowanego kształcenia o profilu edukacja globalna — specjalności nauczycielskie nie obejmują zajęć dotyczących perspektywy globalnej. Przyszli nauczyciele geografii, historii, etyki czy wiedzy o społeczeństwie nie mają możliwości zapoznania się z tymi zagadnieniami w czasie studiów magisterskich. Na poziomie studiów podyplomowych zaś jedyne tego rodzaju studia organizowane są obecnie tylko przez Społeczną Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi i Fundację „Poza Schematem”⁶.

⁶ Oferta ta jest jednak skierowana wyłącznie do nauczycieli i nauczycielek z województwa łódzkiego.

Dostępną metodą doksztalcania się z tego zakresu są szkolenia oferowane zarówno przez Ośrodek Rozwoju Edukacji (dawny Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli), jak i organizacje pozarządowe, zwłaszcza takie jak: Centrum Edukacji Obywatelskiej, Amnesty International czy Polska Akcja Humanitarna. Dużą popularnością cieszy się też bezpośrednia współpraca szkół z organizacjami pozarządowymi podczas realizacji różnego rodzaju inicjatyw edukacyjnych — począwszy od lekcji z udziałem gości, skończywszy na organizacji festiwali i imprez osiedlowych.

Nauczyciele chętnie korzystają z wiedzy i doświadczenia organizacji pozarządowych, które deklarują znajomość zagadnień globalnych. Ale w tym przypadku także mogą pojawić się problemy, gdyż bywa, że organizacje — wbrew deklaracjom — nie zawsze posiadają wystarczającą wiedzę. Przykład takiej współpracy został opisany w jednym z ogólnopolskich dzienników. Dotyczył on wspólnej inicjatywy pewnej szkoły podstawowej i fundacji pomocowej. W artykule opisano akcję edukacyjną, polegającą m.in. na uświadamianiu uczniom relacji między dochodami i wydatkami polskich dzieci a potrzebami dzieci w jednym z najuboższych państw świata. W jej trakcie informowano dzieci, że zeszyt kosztuje 1 zł, a długopis 50 gr., czyli tyle samo, co jedna szczepionka na malarię. Osoby zajmujące się edukacją globalną nie powinny używać takich argumentów — nie tylko dlatego, że nie istnieje szczepionka przeciwko malarii (co łatwo można było sprawdzić np. w Internecie), ale głównie dlatego, że edukacja globalna nie może polegać na budzeniu w dzieciach poczucia winy na zasadzie: „Ty wydajesz pieniądze na nowy długopis, a gdzieś daleko inne dzieci umierają z braku lekarstw i wody”. Efektem akcji było zebranie kwoty 2 000 zł od dzieci, które dowiedziały się, że jak odmówią sobie np. zeszytu, ołówka, drożdżówki, to uratują komuś życie, nieistniejącą szczepionką... Jeśli w tym przypadku zaistniał jakiś rodzaj edukacji, to raczej zaszła budowa postawy filantropijnej, ale nie edukacja rozwojowa.

Mechanizm ten jest często wykorzystywany przez media dla mobilizacji społecznej na rzecz inicjatyw pomocowych. Opisane działanie szkoły i fundacji różni się jednak w zasadniczy sposób od np. telewizyjnych akcji namawiających do wysłania sms-a w ramach zbiórki funduszy na pomoc humanitarną dla ofiar tsunami czy trzęsienia ziemi. Co prawda, akcje te są oparte na wzbudzeniu współczucia, jednak datek ma charakter dobrowolny i anonimowy. Zbiórka pieniędzy w klasie wywiera presję na dzieci — nieprzyłączenie się do niej może narazić je na brak akceptacji i wykluczenie. Bywa, że skutki takich działań negatywnie wpływają na opinię rodziców o edukacji global-

nej, mogą ją bowiem postrzegać jako mechanizm „wyciągania” pieniędzy z ich portfeli za pośrednictwem dzieci.

Celem edukacji globalnej powinno być przede wszystkim kształtowanie postaw poprzez pokazywanie zjawisk i dostarczanie narzędzi do ich analizy (zwłaszcza w postaci rzetelnej wiedzy), dzięki którym dzieci, młodzież, a w przyszłości dorośli obywatele będą w stanie podejmować świadome wybory dotyczące np. udziału w inicjatywach pomocowych, zakupu produktów *Fair Trade* czy wygłaszać opinie na temat imigrantów w Polsce. Edukacja globalna, zwłaszcza ta skierowana do dzieci, nie może nosić znamion agitacji na rzecz świadczenia pomocy rozwojowej czy humanitarnej.

W ten sposób poruszyliśmy istotną kwestię: w jakim zakresie edukacja globalna powinna odnosić się do zagadnień rozwoju globalnego, pomocy rozwojowej i humanitarnej? W praktyce bywa, że terminy edukacja globalna i edukacja rozwojowa traktowane są jako synonimy, tymczasem edukacja rozwojowa — jak wskazano w przytoczonej definicji — to tylko jeden z zakresów edukacji globalnej. Edukacja rozwojowa niesie za sobą konkretne przesłanie: działania prorozwojowe realizowane w krajach globalnego Południa oraz krajach przechodzących transformację społeczno-gospodarczą są potrzebne i należy przeznaczać na nie środki z budżetu państwa, a także mobilizować fundusze prywatne, aby wspierać programy pomocowe, takie jak Milenijne Cele Rozwoju czy promocja demokracji w Europie Wschodniej. W warunkach polskich takie nastawienie wynika najprawdopodobniej z dwóch powodów. Po pierwsze, dla większości organizacji pozarządowych edukacja globalna stanowi dodatkową działalność, towarzyszącą realizacji projektów pomocowych. Powoduje to, że działania edukacyjne stają się jednocześnie elementem promocji organizacji — prezentują zrealizowany projekt pomocowy, wskazują na konieczność jego kontynuacji, pozyskiwania nowych środków itp. Po drugie, większość działań pomocowych polskich organizacji pozarządowych współfinansowana jest w ramach programu pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, co sprawia, że szansę na realizację mają tylko te projekty (również edukacyjne), które są zgodne z jego wytycznymi.

Wprowadzenie edukacji globalnej do podstawy programowej i systemu edukacji formalnej stworzyło jednak szansę na uniknięcie zagrożenia, jakim jest zastąpienie edukacji globalnej edukacją rozwojową. Nauczyciele mogą wytłumaczyć zjawiska rozwoju i zachęcać do krytycznego myślenia

o mechanizmach prorozwojowych, które są wykorzystywane przez współczesne systemy pomocowe. Można pokusić się o stwierdzenie, że bez zaznajomienia dzieci z szerszą perspektywą niż polska czy europejska, bez zachęcania ich do samodzielnej analizy zjawisk zachodzących we współczesnym świecie trudno będzie mówić o wzroście globalnej świadomości dorosłych obywateli w przyszłości. Mówiąc dokładniej, świadomości przejawiającej się m.in. w zainteresowaniu zjawiskami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi zachodzącymi w krajach odległych geograficznie i kulturowo. Bez edukacji globalnej nie należy też oczekiwać rosnącego znaczenia tej tematyki w debacie publicznej. Nawet pobieżne porównanie serwisów informacyjnych w Polsce i krajach Europy Zachodniej pozwala zauważyć istotną różnicę — w krajach o wieloletniej tradycji edukacji globalnej media starają się odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne dotyczące wiadomości ze świata, a jednocześnie przyczyniają się do wzrostu świadomości społecznej w tym zakresie i aktywnie ją kształtują. W polskich mediach tematy o wymiarze globalnym, międzykulturowym czy rozwojowym pojawiają się zazwyczaj przy okazji innych wydarzeń — np. katastrof naturalnych, działań zbrojnych, zamachów terrorystycznych, czy też znaczących wydarzeń sportowych i tylko sporadycznie stanowią samodzielny temat publikacji czy programów telewizyjnych.

Innym ciekawym źródłem obserwacji na temat globalnej świadomości Polaków są fora internetowe, na których ludzie anonimowo komentują informacje. Analizując posty internautów umieszczone pod artykułami, dotyczącymi śmierci Nigeryjczyka zastrzelonego przez policjanta w maju 2010 r. w Warszawie, dostrzega się, że wielu użytkowników Internetu nie akceptuje obcych — niezależnie od koloru ich skóry. Natomiast z badań przeprowadzonych przez Fundację „Afryka Inaczej” wynika, że co trzeci Polak uważa, iż w kraju Polsce jest już zbyt wielu imigrantów⁷. A mamy przecież boom migracyjny jeszcze przed sobą. Należy się spodziewać, że — tak jak to miało miejsce w innych krajach rozwiniętych — wraz ze wzrostem zamożności, Polska będzie coraz popularniejszym miejscem życia, wybieranym przez migrantów. Osoby z innych kultur, wyznające inne wartości będą coraz częściej naszymi sąsiadami, kolegami z pracy i szkoły. Będzie to niewątpliwie jedno z poważniejszych wyzwań dla edukacji globalnej w najbliższych latach.

⁷ *Badanie opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce*, red. P. Średziński, Fundacja „Afryka Inaczej”, Warszawa 2010, s. 22, <http://afryka.org/badania/raport2010.pdf>

W koncepcji edukacji globalnej różnorodność kulturowa jest jednym z ważniejszych pojęć. Wiele działań skoncentrowane jest na przeciwdziałaniu postawom rasistowskim i ksenofobicznym poprzez poznanie i poszanowanie „innych światów”. Ich celem jest pobudzenie u dzieci i młodzieży swoistego zachwyty nad różnorodnością świata. Istotne jest jednak, czym je zachwycimy — czy unikalnością danej kultury, sposobu życia, wyznawanych wartości, czy też je przedstawimy im, jako „dziwactwo” odbiegające od wyobrażenia o „normalnym” życiu. A od tego typu myślenia jest już blisko do zachodnioeuropejskiego etnocentryzmu — przeświadczenia, że mieszkańcy krajów wysoko rozwiniętych posiadają prawo do upowszechniania w świecie standardów życia opartych na zachodniej koncepcji rozwoju, co jest odrzuceniem relatywizmu kulturowego — kategorii istotnej w nauczaniu o różnorodności kulturowej.

Podjmując działania edukacyjne z tego zakresu, powinno się uważać, żeby nie popaść w stereotypizację, edukacja globalna bowiem ma jej zapobiegać. Na przykład kilka lat temu w jednej z organizacji pozarządowych powstał pomysł na zapoznanie uczniów z problemami globalnymi poprzez bezpośredni kontakt z mieszkańcami krajów rozwijających się, co samo w sobie nie budziło zastrzeżeń. Koncepcja ta sprowadzała się jednak do serii wizyt w szkołach, w czasie których obcokrajowcy mieli opowiadać o problemach, występujących w ich ojczyznach; i tak np. Afrykańczyk miał mówić o HIV/AIDS, Arab o terroryzmie itp., co byłoby przecież procesem prowadzącym do umacniania stereotypów o grupach społecznych, których byli przedstawicielami. Może w zamian lepiej byłoby stworzyć dzieciom możliwość swobodnej rozmowy z rówieśnikami z innego kraju i pozwolić im odkryć, jak wiele ich łączy?

Innym problemem inicjatyw z zakresu edukacji globalnej bywa niekiedy nadmierne odnoszenie się do egzotyki — swego rodzaju „cepeliowatość”. Od kilku lat monitoruję działania kierowane do różnych grup odbiorców i zauważam, że często są one zdominowane przez prezentację folkloru. Jeśli opowiada się dzieciom o wiosce afrykańskiej, to nieodłącznym elementem imprezy edukacyjnej jest malowanie im buzi kolorowymi farbami i produkcja bransoletek z fasoli; jeśli organizowana jest wystawa sztuki dla młodzieży, to są prezentowane na niej maski, bębenki i zaplatanie warkoczyków. Oczywiście nie ma nic negatywnego w uatrakcyjnianiu imprez takimi elementami, należy jednak pamiętać, że powinny być to działania dodatkowe, a nie stanowiące meritum oferowanego przekazu. Przygotowując projekt afrykańskiej wioski, można przecież pokazać, że nie

wszyscy mieszkańcy Afryki żyją w trzcinowych chatkach, że w afrykańskich miastach obok siebie powstają nowoczesne osiedla i dzielnice biedoty, że w zależności od miejsca, w którym się żyje, szanse na edukację są zupełnie różne etc.

Omawiając wyzwania stawiane edukacji globalnej, warto podkreślić także jej wymiar praktyczny. Pomaga ona w uzyskaniu umiejętności niezbędnych w codziennym życiu — zachęca do nauki języków obcych, uczy dialogu i krytycznego myślenia, promuje pokojowe rozwiązywanie konfliktów i współdziałanie dla osiągnięcia celów. Pozwala na lepsze rozumienie świata, przez co ułatwia dobre funkcjonowanie w nim. Pamiętać jednak należy, że osiągnięcie takich efektów wymaga nie tylko zawarcia odpowiednich treści w programie nauczania, ale również doboru odpowiednich metod aktywizujących uczniów i pozwalających im na swobodną ekspresję.

Przytoczone przykłady koncentrują się na kilku wybranych zagrożeniach, z jakimi może się wiązać podejmowanie inicjatyw z zakresu edukacji globalnej w szkołach. Warto jednak podkreślić, że większość realizowanych działań bardzo dobrze wpisuje się w ideę edukacji globalnej. Z roku na rok rośnie ich liczba i poprawia się jakość zrealizowanych projektów zgłaszanych w konkursie „Otwarta szkoła” Ministerstwa Edukacji Narodowej, co świadczy o coraz większej popularności tematyki i gromadzeniu doświadczeń przez nauczycieli. A należy pamiętać, że edukacja globalna w polskich szkołach jest ciągle nowym zagadnieniem i potrzeba wielu lat, zanim jej pierwsze efekty będą widoczne w życiu społecznym w Polsce.

Warszawa, wrzesień 2010 r.



polska pomoc



OŚRODEK
ROZWOJU
EDUKACJI

Wiem, rozumiem, działam – edukacja rozwojowa w polskiej szkole

Bibliografia:

Badanie opinii publicznej na rzecz integracji obywateli państw afrykańskich w Polsce, red. Paweł Średziński, Fundacja „Afryka Inaczej”, Warszawa 2010, s. 22, <http://afryka.org/badania/raport2010.pdf>

Global Education Guidelines Concepts and Methodologies on Global Education for Educators and Policy Makers, North-South Centre of the Council of Europe, Lisbon 2010: <http://www.coe.int/t/dg4/nscentre/ge/GE-Guidelines/GEguidelines-web.pdf>

O’Loughlin Eddie, Wegimont Liam, *Edukacja globalna w Polsce. Krajowy raport na temat edukacji globalnej w Polsce*, GENE, Amsterdam, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Warszawa, 2009:

http://www.polskapomoc.gov.pl/files/2010%20!/GENE/Edukacja%20globalna%20w%20Polsce_raportGENE.pdf

Podstawa programowa z komentarzami, t. 4, Edukacja historyczna i obywatelska w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum. Historia i społeczeństwo, historia, wiedza o społeczeństwie, podstawy przedsiębiorczości, ekonomia w praktyce, wychowanie do życia w rodzinie, etyka, filozofia, MEN, Warszawa 2009.

Podstawa programowa z komentarzami, t. 5, Edukacja przyrodnicza w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum, przyroda, geografia, biologia, chemia, fizyka, MEN, Warszawa 2009.

Szczygieł Paulina, Witkowski Jędrzej, *Edukacja globalna w szkole*, Spotkania — Stowarzyszenie dla Edukacji i Kultury, Warszawa 2009.